

Wielki handel nie za opłótkami

Napisano dnia: 2020-02-12 10:41:10



GMINA KŁODZKO. Wydawało się, że wraz z rozwojem dużych sieci handlowych w mieście nad Nysą wzrośnie ich zainteresowanie również niektórymi działkami w pobliskich miejscowościach. Wójt **Zbigniew Tur** zapewnia, że nic takiego nie ma miejsca. Z jednej strony dobrze, bo bezpieczeństwo czuć mogą się podmioty prywatne - najczęściej rodzinne, z drugiej o tyle źle, gdyż w tej dziedzinie nie ma widoku na wzrost podatków od nieruchomości.

- I u nas są zwolennicy oraz przeciwnicy marketów. Przykładem są Krosnowice, gdzie wybudowano "Dino", ale równocześnie kilka małych sklepów zakończyło działalność. Ileś osób znalazło pracę, ileś ją straciło, jedni są zadowoleni, inni już nie - zauważa wóldarz.

Nie mniej władze gminy Kłodzko pozostają otwarte na rozmowy z przedstawicielami sieci handlowych, ale i podmiotów gospodarczych. Są m.in. ciekawe, czy w ich planach ten obszar jest brany pod uwagę pod względem inwestycyjnym.

(bwb)